

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 80.

W Sobotę dnia 6. Kwietnia.

1839.

### Wiadomości zagraniczne.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 26. Marca.

Widok i nadzieja otrzymania Ministeryum znowu się ukazała; co większa, Dziennik sporów tuszy nawet sobie, że mianowania nowych Ministrów najdalej pozajutro w Monitorze ogłoszone zostaną. Obiegająca dzisiaj lista Ministrów zawiera następujące nazwiska: Pan Duperré, Minister marynarki; Pan Thiers, Minister spraw zagranicznych; Pan Guizot, Minister spraw wewnętrznych; P. Duchâtel, Minister handlu i robot publicznych; P. Passy, Minister skarbu; P. Sauzet, Minister spraw duchownych; P. Villmain, Minister oświecenia. Na przypadek, żeby Marszałek Soult prezesostwa gabinetu, liczącego PP. Thiers i Guizot w poczcie członków swoich, przyjąć nie miał, Pan Duperré zostałby Prezesem a Marszałek Maison Ministrem wojny. Złożony z tak różnorodnych żywiołów gabinet zasługiwałby istotnie na nazwę koalicyjnego Ministeryum. Wszakże, rzecz jeszcze nie pewna i z wielą połączona trudnościami, chociaż po pojednaniu się Pana Thiersa z Guizotem główna zawada byłaby usunięta. W tym razie Ministeryum popierałoby wybór Pana Dupina na Prezesa Izby.

Mieszkający w Paryżu wychodzący polscy założyli publiczną księgarnię polską, którą wczoraj uroczystie poświęcono. Obrzędowi temu przewodniczył sławny Niemcewicz.

Zgorzałe nie dawno Diorama było zaasekurowane. Najwięcej ubolewać należy, że także pomieszkanie Pana Daguerre ogniem splonęło, przyczem kosztowny zbiór dzieł sztuki, obrazy, bogaty gabinet narzędzi muzycznych i 40 rysunków, które on za pomocą znanego wynalazku swojego przez światło słoneczne uskutecznił, zniszczały. Pan Daguerre jest twórcą dioramów z przemiennem światłem, cieniem i kolorami. Jednem z jego przedstawień była dolina Goldau w Szwajcaryi, zasypana zawałeniem się góry. Widziemy przed sobą dolinę z jej górami opasanymi wieńcem lasów, z jej szalaśzami, łąkami, jeziorami i potokami. Na raz powstaje owo okropne zjawisko natury, które dolinę zgrozą spustoszenia okrywa. Szczyt góry z jej lasem wali się, łąka zmienia się w obszar dziko rozburzonej ziemi, szalaśz staje się skałą, drzewo rozciąga ku niebu swoje korzenie, potok przeistacza się w strumień burzliwy, a wszystko co żyje trupem pada. Obrazy te na jednym płótnie były przedstawione, czyli raczej byłoby zawsze jeden i ten sam obraz w przemiennem oświetleniu.



Z dnia 27. Marca.

O kombinacji, która wczoraj wielkie po sobie miała prawdopodobieństwo, dzisiaj ani mowy więcej nie ma. Ministerium koalicyjne już znowu znikło z widowni, aby nowym kombinacyom miejsca ustąpić. Jakoż byłoby istotnie nader trudnym zadaniem, tak różnorodne żywioły między sobą w zgodzie utrzymać. I tą razą Pan Thiers miał być sprawcą rozbicia się gabinetu. Pan Thiers albo wtem mimo — albo raczej z przyczyny połączenia się swego z Panem Guizotem od lewej strony odstąpić się nie chciał, zamyslał oraz popierać wybór Pana Odilon-Barrota na Prezesa Izby. Z kandydatury Pana Odilon-Barrota chciał on nawet zrobić pytanie gabinetowe, już to aby lewej stronie dać rękojmię jaką, już to aby wpływ doktrynerów w Izbie zmniejszyć. Do tych warunków wszelako PP. Duchâtel i Guizot przychylić się nie mogli a tak po długiej rozmowie, w przytomności Xiecia Broglie, wszelkie układy zerwano. Tak tedy pole znowu otworzyło. Stosownie do Dziennika sporów, Pana Thiersa powtórnie na zamek wezwano, zdaje się więc, że on najlepsze ma widoki, lubo gwałtowne pociski Dziennika sporów i la Presse, nań miotane, pewną wzbudzają wątpliwość. Xiążę Broglie, mający sobie ciągle polecenie kierowanie ugodami, udał się wczoraj wieczorem do Marszałka Soult, ale podobno na próżno, kiedy wedle Dziennika sporów Marszałek oświadczyć miał, że wypadki ostatnich dni między nim a Panem Thiersem przepaść nieprzebytą utworzyły. Stosownie do ostatnich wiadomości o godz. 3. z południa, P. Thiers dzisiaj o 12tej godzinie znowu był na zamku. Później odbyło się zgromadzenie deputowanych lewego centrum i lewej strony u niego. Dzisiaj rano P. Thiers Marszałkowi Gérard pewne miał czynić ofiary, których tenże wszelako nie przyjął. — Dość, o stanie spraw naszych nic z pewnością powiedzieć nie umiemy. O godzinie 3. krążyła lista Ministrów, na której Pan Thiers jako Prezes Rady, a prócz niego PP. D'Argout, Passy, Maison, Duperré, Sauzet, Dufrâure, Villemain figurowali.

Z dnia 28. Marca.

Zawiazane wczoraj układy żadnego nie wydały skutku, i zdaje się, że i Ministerium Thiersa spelzło na niczem, a to mianowicie z przyczyny oporu Marszałka Soult, niechęcego na żaden sposób wstąpić do projektowanego gabinetu. Nouvelliste donosi o tych układach co następuje: «Król kazał wczoraj (dn. 27. b. m.) zrana wezwać do siebie Pana Thiersa i dał mu nieograniczone pełnomocni-

ctwo do utworzenia nowego Ministerium. Pan Thiers odpowiedział, że przed 10 lub 12 dniami byłby chlubne to polecenie bezwarunkowo przyjął, gdyż wtedy łatwo było dla niego zaspakajające utworzyć Ministerium; teraz zaś jestto nierównie trudniejszem z powodu wielokrotnych bezskutecznych usiłowań; i dla tego sądzi, że zleceniu królewskiemu zadosyć uczynić nie potrafi. Jednakże dodał Pan Thiers, że gdy wszelką trudność pod względem programu usunie, gotów jest wstąpić z swymi przyjaciółmi do gabinetu, któremu by Marszałek Soult przewodniczył i do którego by i Pan Dupin wpływał. Dla tego odezwał się dziś Król do Xiecia Dalmacyi i odpowiedzi jego wyglądała. — W równy sposób donosi Messenger o zniższeniu się Króla z Panem Thiersem i dodaje, że Marszałek wzbraniał się przychylić do życzenia Monarchy. Wczoraj po południu o godzinie 4tej udała się deputacya najznakomitszych członków lewej strony i lewego środka do Marszałka Soult i prosiła go, aby na czele nowego Ministerium stanął. Dziennik sporów w ten sposób doniesienie to uzupełnia: «Prawda, że wczoraj rano prosił Król Pana Thiersa o utworzenie gabinetu, i dał mu nieograniczone pełnomocnictwo. Również jest prawda, że Pan Thiers oświadczył, iż się chlubnego tego polecenia podjąć nie może. Dziś głoszą nawet, że P. Thiers napisał list do Króla, w którym swe ustne oświadczenie powtarza i powody podaje, które go od utworzenia gabinetu wstrzymują. Nie mniej jest prawda, że kilku deputowanych lewej strony i lewego środka udało się po południu do Marszałka Soult, aby go ile możności do zmienienia zamiaru swego skłonić. Lecz Marszałek nie ziścił nadziei Messagera; owszem na nowo wyraźnie zapewnił, że się wspólnie z Panem Thiersem w żadne kombinacje wdawać nie chce. Także i Pan Dupin nie myśli wstąpić do Ministerium, któremu by Pan Thiers przewodniczył. Po takowych wypadkach nalegał Król na Marszałka Soult, aby nowe układy wspólnie z Xieciem Broglie zawiązał. I ten, jak wczoraj głoszą, nie wzbraniał się przyjąć wydziału Ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem Marszałka Soult. Tak tedy dwie są kombinacye, z których jedna już prawie całkiem spelzła na niczem, a drugą dopiero urzeczywistnić trzeba.

«Choćż Francya, powiada Dziennik sporów, otrzyma nareszcie Ministerium, choćż Izby nareszcie zwołane będą, przecież posiedzenie znacznie trzeba będzie skrócić i mało tylko czasu materyalnym interessom



i koniecznym ulepszeniom poświęcić. Trzy miesiące pozostają jeszcze na posiedzenia, ale ileż czasu nie upłynie na przejrzeniu pełnomocnictw, obradach nad adresem, które z pewnością nader burzliwe będą, i na przegłosowaniu nad budżetem? Osady niezawodnie, które z głodu umierają, i koleje żelazne, które żółwim postępują krokiem, mają niezaprzeczone prawo do względów zgromadzenia prawodawczego. Pozostają jeszcze i inne pytania, których właściwie do następnego roku odwlekać nie można, a mianowicie jedno, które wszystkie nasze znaczne porta obchodzi, i które zapewne u parlamentarnego gabinetu łaskę znajdzie. Przeszło Ministerium przygotowało projekt do prawa o pracach potrzebnych w naszych najznakomitszych portach; życzyliby należało, ażeby nowe Ministerium uwagę swoją na nie zwróciło.

Generał Jacqueminot miał dziś rano długą rozmowę z Panem Duchâtelem. Jeżeli pogłosce zawierzyć możemy, obydwaj się starali o pojednanie 221 z doktrynerami. Z tego chciano wnioskować, że doktrynerów jeszcze nie całkiem usunięto.

Czytamy w Toulonnais: «Głoszą, że Marszałek Valée wkrótce do Francji powróci. Tymczasowo zastąpi go Generał Rulhières.»

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 26. Marca.

Kilka pułków i prawie cała artyllerya w Woolwich otrzymały rozkaz wyruszenia do dystryktów rękodzielniczych, gdzie uzbrojenie tak nazwanych kartystów groźny przybrało charakter.

Morning-Post twierdzi, że ostatnie z Indyów wschodnich rządu doszłe depesze, są nader niepomysłne. Armia John Keana (Keane) w skutek nieprzyjaznych chęci Sindów i doniesienia Kapitana Burnes, że Sindowie wszystkie wawozy swoje jaknajmocniej osadzili, w pochód odwrotny pusić się musiała i w drodze dla braku żywności i niegodziwego stanu traktów przeszło 3000 ludzi stracić miała. Dyrektorowie kompanii wschodnio-indyjskiej jaknajusilniej o pomoc i wzmocnienie proszą. W Chatham 1500 żołnierzy gotowych pusić się do Indyów wschodnich i do Nowej południowej Walii.

Jak mocno terazniejsza kryzys ministeryalna zwolenników gabinetu obchodzi, okazuje się z następujących uwag, jakimi Morning-Chronicle swoje dostrzeżenia nad oświadczeniem Lorda Johna Russella w numerze sobotnim zakończyła: «Teraz jest czas dla członków liberalnego parlamentu, aby się względem niektórych punktów między sobą poroz-

umieli. W całym kraju objawia się niejakaś oziębłość pomiędzy reformerami, a to z przyczyny zawodu w oczekiwaniach, do jakich bił reformy upoważniał. Po tylkokrotnych oświadczeniach Ministrów, że bił reformy jest ostatecznym środkiem, nie pozostaje reformerom żadna nadzieja używania korzyści, dla których ów środek tak wesoło powitali i chętnie każdą ofiarę dla zapewnienia tegoż ponieść chcieli. Ci członkowie parlamentu, którzy liberalne wybory zastępują, wiedzą bardzo dobrze, jak niechętnie ich komitenci poczuwają się do dalszych usiłowań, jakich się dawniej ochoczo podejmowali w nadziei, że liberalna polityka wyjedna im należną przewagę. Dla ożywienia na nowo zapалу ludu, przez który jedynie ścieranie się z Izbą wyższą do pomyślnego skutku doprowadzone być może, muszą Ministrowie zaniechać swej przeczącej polityki i pojednać się z całym liberalnym stronnictwem. Ale tego tylko dokazać mogą usiłując usunąć znajome nadszycia i zaprowadzić w instytucjach naszych te zmiany, które doświadczenie, ów najlepszy mistrz, jako konieczne wystawia, jeżeli tylko podobną jest rzeczą prawdziwie liberalną politykę wskrzesić. Obecna chwila zdaje nam się być najsposobniejszą do tego. Stronnictwo liberalne potrzebuje się tylko porozumieć między sobą i nowe w narodzie ożywić nadzieje, a Torysów pokonać jeszcze można. Jeżeli zaś z tej kryzys korzystać nie będą, i jeżeli mające być rozstrzygnięte pytanie ograniczą na zakres, w którym naród stosunkowo mały udział mieć będzie, natenczas nieszczęsna przyszłość cały kraj oczekuje. Pomyślność Torysów, gdyby im się udało Ministrów od steru rządu usunąć, byłaby niezawodnie hasłem do wypadków w Irlandyi, na samo wspomnienie których się wzdrygamy. Niechaj także nikt nie myśli, żeby lud angielski pozwoił sobie Torysom bezkarnie po karkach deptać. Aby więc okropnego nieszczęścia nie wywołać, zaklinamy Ministrów, aby się śmielszego i dla tego także pewniejszego chwycili kroku i wszystkich liberalistów pod jeden sztandar zgromadzili, a potem się względem wszystkich ważniejszych porozumień punktów, które współuczucie narodu obudzić mogą, i aby wojny na samą utarczkę stronnictw nie zamienili, ale owszem, aby wywołali wojnę całego narodu przeciw samolubnej oligarchii.»

Standard winszuje gorliwym stronnikom reformy prawa zbrojowego, iż zdołali utworzyć najkompletniejszy związek mieszkańców w Irlandyi wszystkich stanów, klas i religii przeciwko wszelkim szalonym projektom.



P. Van de Weyer ze swą narzeczoną powrócił do Londynu. Dyplomata ten nosi ozdoby orderu Św. Łazarza, otrzymane nie dawno od Króla Sardyńskiego. W zamian otrzymał Hr. Pollon, Minister sardyński, order Lwa Belgickiego.

Wielkie poruszenie panowało w radzie municypalnej miasta, która zwołana została dla uchwalenia nowego prawa o policyi. Po kilku mowach burzliwych przeciwko ministrom jednomyślnie uchwalono adres do Królowej, w którym powołując się na swe prawa i przywileje, City uprasza, aby Najjaśniejsza Pani nie przyjmowała projektu do prawa o policyi, świeżo wniesionego do Izby Niższej.

Ukończono wspaniały statek parowy o 800 beczkach; zbudowany z rozkazu Cesarza Wszech Rosyi, otrzymał nazwę »Mikołaj.« Utrzymują, iż popiersie, znajdujące się na przedniej jego części, ma być bardzo podobne do Najjaśniejszego Pana.

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 18. Marca.

Słychać, że Kabrera ogłosił się niezawisłym od Maroty.

W Katalonii z przyczyny zamierzonego przez rząd wolnego dowozu towarów bawełnianych angielskich, wielkie panuje wzburzenie i cała ludność postanowiła protestować do ostatniego przeciw środkowi temu; przyprowadzającemu przemysłowość Katalonii o zupełny upadek.

Z nad granicy hiszpańskiej:

Piszą z Bajonny z d. 23. Marca: »Od d. 8. m. b. na widowni wojny nic nowego się nie wydarzyło. Zdaje się, że Espartero przestaje na wycieczkach do Los Arcos a Maroto na wypędzaniu go z miasta tego. - Nic nie dowodzi, żeby ci dwaj przeciwnicy mieli mieć istotnie zamiar wydania bitwy. Całkiem zajęci ustaleniem despotycznego wpływu swego na politykę i czynności swoich resp. rządów, o działaniach wojennych ani myślą. Espartero wspierany, albo raczej prowadzony przez sekretarza swego, brygadiera Linage, trudni się obecnie przeistoczeniem Ministeryum i z wszystkiego domyślać się można, że dalszego odroczenia Korteżów zażąda a może nawet, aby zamiarów swoich dopiąć, wojsko swoje do Madrytu wyprowadzić. Maroto obecnie w Tolozie przebywa, przewodnicząc obradom Ministrów karolistowskich i różnych używając zabiegów przeciw stronnictwu apostolskiemu. W Carimena (w dolnej Aragonii) pod dowództwem Generała Ayerbe do wyprawy przeciw Kabrerze się gotują.

W Bajonne rozeszła się pogłoska, że Cabrera w potyczce z Ayerbem porażony i w ramię raniiony został.

### *N i e m c y.*

Z Frankfortu n. M., dnia 29. Marca.

Nadzieja nasza nas nie zawiodła: Senat Belgijski po krótkich obradach oświadczył się za przyjęciem traktatu pokoju. Tak tedy rząd belgijski bez odwołki do podpisania wyroku konferencji z d. 23. Stycznia przystąpić może, aby traktat do skutku przyprowadzić. Spodziewamy się z ufnością, że wykonanie takowe na żadne więcej nie natrafi trudności, chociaż stronnictwo liberalne w Belgii kuszania swego może nie zaniecha, albowiem twierdzą powszechnie, że jeszcze raz usiłować będzie oporem rewolucyjnym wykonaniu traktatu 24 artykułów zapobiedz. Wszakże nawet w tym razie, gdyby się stronnictwu temu udać miało małą część ludności belgijskiej do powstania zachęcić, ci co się uwiesić dadzą, sami tylko złe skutki oporu takowego uczują. Jednakże być też może, że wcale do oporu nie przyjdzie. Wiadomo też, że w Limburskiem zabiegi rewolucjonistów żadnego nie obudzą udziału, a o wojowniczym duchu Luxenburczyków też przesadne bardzo rozgłaszają wieści. Kilka demagogów Luxenburskich całe miasto o niestawę przyprowadziło.

### *Wielkie Xięstwo Toskańskie.*

Wielki Xiążę Toskański zezwolił, ażeby Piza obroną była za miejsce zebrania się dla uczonych włoskich, podobnie do corocznych zgromadzeń niemieckich naturalistów.

### *T u r c y a.*

Morning-Chronicle donosi: Korrespondent nasz w Konstantynopolu w piśmie swoim z dn. 27. Lutego podanych przez gazety niemieckie doniesień o zamierzonym przez Sultana uderzeniu na Mehmeda Alego nie potwierdza. Mimo to nie ulega wątpliwości, że Sultana takie zamiary powziął i do urzeczywistnienia tychże się sposobi. Wszakże tuszymy sobie, że i tą razą, jak dawniej, porady dyplomatyków usłucha. Korrespondent ten wspomina też o niejakiach trudnościach, zachodzących w wykonaniu traktatu handlowego.

»Gazeta Zagrebska« pisze od granicy serbskiej: »Przyjemne przemysłową ludnością i zakładami edukacyjnymi znane miasteczko Me-lenik, w Macedonii, rządzone przez Beja tureckiego, podało z powodu wielorakich doznanych uciemieżeń, o ich uchYLENIE prośbę do dywanu w Konstantynopolu. Ciężka



krwawa zemsta ciemiezy była skutkiem tego kroku — a ucieczka jedynym ratunkiem w takim przypadku. Dnia 28. Grudnia r. z. mnoga ilość mieszkańców Melenika zgromadziła się do kościoła metropolitalnego i do mieszkania Arcybiskupa, wzywając tegoż pośrednictwa o zmniejszenie zanadto uciążliwego pogłównego podatku. Arcybiskup Dionizy udał się na czele deputacyi do Beja i wystawił mu nieszczęście ludu; lecz Bej okazał się niewzruszonym; — trwożnie skutku oczekujący wysłańcy rozłączyć się nie chcieli i przebywali razem aż do drugiego dnia, w którym Arcybiskup raz jeszcze starał się przywieść do skutku pojednanie, atoli gdy wszelkie usiłowania jego były u Beja nadaremne, lud niczego więcej nie żądał, jak tylko wolnego wyjścia z miasta, co wszakże Bej wyraźnie mu zabronił. Z obawy, ażeby Turcy nie dopuszczali się dalszych okrucieństw, zebrany lud aż do dnia 3go Stycznia zostawał razem częścią w kościele, częścią w pomieszkaniu Arcybiskupa, w którymto dniu całe zgromadzenie wraz z Arcybiskupem z miasta wyszło. Byłoby rozrzewniające widowisko patrzeć, jak tysiące ludzi ze łzami w oczach i rozpaczą w twarzy, oddalało się od ojczystych ognisk swoich. Musta Bej obojętnie na to patrzył. Lecz zaledwo wychodnie ci o dzień drogi oddalili się od miasta, Bej dla odwołania ich wysłał posłańców — lecz odrzucili oni wszelkie czynione im obietnice. Gdy stanęli w Seres, przybył drugi posłaniec Beja i ofiarował Arcybiskupowi 100,000 piastrow, skoro lud do powrotu skłoni, atoli Dionizy i tę propozycję odrzucił. W Seres wybrano deputację i posłano do Konstantynopola — i wszyscy są bardzo ciekawi postanowienia Sultana w tym względzie. Sprawiedliwą litosć wzbudza widok nieszczęśliwych wychodniów, którzy pośród zimy w pół-nadzy i głód cierpiący, opodal od rodzinnych siedzisk i od wszystkiego co im drogim było, przymuszeni są tulać się po obcej ziemi.

#### *Indye Wschodnie.*

Friend of India, gazeta wychodząca w Kalkucie, zawiera co następuje: „Posiadłość nieruchoma ziemi musi w Indyach głównego dostarczać dochodu. Cła i akcyzy okazały się niedostatecznymi. Wymagają one nader wielkiej prawności z strony podwładnych urzędników celnych, a to jest dotąd w Indyach rzeczą bardzo trudną. Jeżeli się zaś na ziemię zapatrzymy, widoki nie są pomyślniejsze. Ciągłe sadowienia się w dolnych prowincjach sprawia, że tu o zwiększeniu dochodów myśleć nie można, a co się przychodu z zachodnich prowincyi dotyczy, cła te tak są umiar-

kowane, że widoczną korzyść mieszkańcom, ale wśród obecnych okoliczności uszczerbek skarbowi publicznemu przynoszą. Zemińdarowie prócz tego, korzystając na początku angielskiego panowania w Indyach, a mianowicie w Bengalu, z zaburzeń czasowych i całkowitej naszej nieznajomości finansów krajowych, oszukali skarb publiczny przez fałszywe dzierzawy o jeden milion funt. szt. Gdyby teraz, po przekonaniu się o oszukaństwie, chciano dzierzawy te odebrać, wznieconoby tylko nieukontentowanie i rewolucyą. Z drugiej zaś strony rozchodu zmniejszyć nie można. Lord Bentinck trzymał się w czasie administracyi swojej tej zasady, że w czasie pokoju oszczędzać trzeba i znacznie zmniejszył armię, a to zniechęciło wielu przeciw niemu. I oszczędzenie było także rzeczywiście tylko na papierze, bo zmniejszenie wojska wywołało kroki nieprzyjacielskie z strony krajowych mocarzy, a te więcej zwykle kosztowały niż poprzednio oszczędzono. Do tego zatem dosłaliśmy stopnia, że w Indyach ani wojska zmniejszyć, ani go też na stopie wojennej utrzymać nie możemy. Słowem administracya kraju tego za nadto jest kosztowna i nie możemy dzielić pochwał, jakimi Lorda Aucklanda obsypywano za to, iż Kabul zająć zamysła. Przedsięwzięcie albowiem takowe koniecznie skończyć się musi na powiększeniu długu publicznego i niemożności jeszcze większej zmniejszenia armii. Gdyby się Rosyianie do brzegów Indusa zbliżyć mieli, wystąpmyż przeciwko nim nie z armią, ale z bilansem naszego Nadkontrolera Izby obrachunkowej i podamy im cały ten pasztet, a zobaczymy, czy go przyjmą.“

### **Rozmaite wiadomości.**

Ze Lwowa. — Tygodnika rolniczo-przemysłowego Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 12, i obejmuje: 1) Co jest przemysł gospodarski? 2) Postępowanie z drzewem po spuszczeniu. 3) Sposób poprawny w przepędzeniu wódki lub innych płynów wyskok zawierających. 4) Żeby roboty gorzelniane nie kwaśniały. 5) Najtańsze ogrodzenie. 6) Rozmaite wiadomości.

Biegły fizyk Pan Korylski wynalazł machinę do mierzenia siły wiatru, czyli nowy *anemometer*, i opis oraz rysunek onegoż przesłał akademii umiejętności w Paryżu.

Wizerunek znakomitej artystki dramatycznej warszawskiej Pani Halpert (z domu Żuczowski) umieszczony jest w jednym z tegorocznych numerów pisma niemieckiego: *Europa's Salon*.



**Przodkowie Królów Wiktoryi.** — Wiadomo iż kronikarze anglo-saſonscy z trośliwością opisali rodowód pierwszych władców siedmiu królestw nazwanych: Kent, Essex, Sussex, Wessex, Ostangeln, Northumberland i Mercia, które dopiero z początkiem 9go wieku w królestwo angielskie się zjednoczyły, a wszyscy wywodzą początek tych małych Królów aż od Wodana czyli Odina, owego w rzędzie bogów umieszczonego wielkiego reformatora Północy. Pomiedzy siedmiu descendantami Wodana następujący szereg Królów Wessexu jest wielce ważnym: Woden, Beldeg, Fredegar, Frewin, Wigga, Gewish, Esla, Elesa, Cerdik: ten ostatni w roku 494 po Narodz. Chryst. został pierwszym królem Wessexu. Po nim szli w nieprzerwanej linii męzkiej Kreoda, Cynric, Keawlin, Kuthwine, Kutha, Ceowald, Koenred, Ingild, Erwa, Eofa, Ealmund, Ekbert; ten ostatni był spadkobiercą wszystkich reszty małych królestw i w r. 828 został pierwszym Królem angielskim. Po nim szli znowu Ethelwolf, Alfred Wielki, Edward I., Edmund I., Edgar, Ethelred, Edmund II., Edward Zbieg i Edgar Edeling, ostatni męzki potomek domu, którego Normanowie wygnali z kraju. Atoli siostra jego, S. Małgorzata, umknawszy do Szkocyi XI. wieku, weszła w śluby małżeńskie z Królem tegoż kraju, Malkolmen, znanym z tragedyi Szekspira, który Makbeta jako przywłaściciela tronu i zabójcę Dunkana, ojca jego, wyrugował. Od tego czasu starożytny ród Królów szkockich, szedł już po kądzieli. Po Malkolmie szli: Dawid, Henryk, Dawid; córka tego drugiego Dawida, Izabella, zaślubiwszy się z Robertem Bruce, ciągnęła starożytny ród w drugiej, żeńskiej linii. Robert spłodził drugiego Roberta, a ten trzeciego, który w r. 1306 Królem Szkocyi został, i którego córka Majoryja, wszedłszy w związek małżeński z Walterem Stuart, starożytny ród w trzeciej linii żeńskiej wiodła. Syn jego Robert r. 1370 został Królem Szkocyi; po nim szli Robert III., Jakób I., Jakób II., Jakób III., Jakób IV. i Jakób V. Córka tegoż ostatniego była sławna Maryja Stuart, która zaślubiła Henryka Darnleya, zresztą pokrewnionego ze swoim domem, a zatem także Stuarta, i 4tą linię żeńską rozpoczęła. Z tego bowiem małżeństwa pochodził Jakób VI., który po śmierci Elżbiety Wielkiej roku 1603 zostawszy także Królem Anglii, później się Jakóbem I. nazywał. Córka jego Elżbieta piątą linię żeńską rozpoczynając poszła za mąż za Falcgrabię Fryderyka, który będąc obrany Królem czeskim, po sławnej bitwie na Białej-Górze, zamtąd wygnany został. Córka jęj, Zofia,

zaślubiła najmłodszego Xięcia z hanowerskiego domu, Ernesta Augusta, pierwszego elektora Hannoveru. Ten ciągnął starożytny ród w szóstej żeńskiej linii. Syn jego Jerzy odziedziczył tron angielski, po nim nastąpili Jerzy II., Fryderyk, Jerzy III., Xiążę Kentu, tudzież obecnie panująca Królowa Wiktoryja, która, jak się zdaje, do rozpoczęcia siódmej żeńskiej linii jest przeznaczona.

Mistress Jameson w dziele swoim: *Winter studies and Summer Rambles in Canada*, (Nauki zimowe i przechadzki letnie w Kanadzie) robi następujące uwagi o miłości: Jestto rzecz osobliwsza, a nawet zadziwiająca, iż nauczyciele i przewodawcy nasi nie biorą pod ścisłą rozwagę zawisłości, jaka pomiędzy płcią męzką a niewieścią zachodzi, to jest: namiętności kochania. Ci ludzie rozumują, dają nam wychowanie, uchwalają ustawy, a o tej namiętności nie nadmieniają ani słowa, jak gdyby coś podobnego wcale nie istniało na świecie. Ale zapytajmy w tej mierze kapłana lub lekarza, niech nam objawią cały bieg moralnych i fizycznych skutków, jakie z tej jedynej przyczyny wynikają. Toż miłość zawsze tylko w rytmach opiewaną być powinna, jak gdyby była rzeczą, którą w tragedjach odegrać, albo w piosnkach odspiewać można; jak gdyby była przedmiotem zdatnem tylko do pięknych wierszyków i rozkosznych romansów, jak gdyby nie miała żadnej spółki z prozaicznym biegiem codziennego życia, z moralnym szczęściem i wieczną szczęśliwością naszą? Toż miłość zawsze bez powagi, tylko jako istotna złuda, albo z poniżeniem, jako prosty popęd natury, albo z obawą, jako choroba serca, albo ze wstydem, jako słabość wewnętrzna, albo z płochością, jako nieprzewidziany przypadek, w pismach występować powinna, podczas gdy ona jest wielką tajemnicą, wielką koniecznością, stanowiącą do ludzkiego bytu, do moralności i szczęśliwego pożycia, tajemną, powszechną i podobnie jak śmierć, nieuchronną posadę? Dla czegoż to o miłości z mniejszym zastanowieniem niż o śmierci rozumują uczeni? Wszakże miłość równie ważnym jak śmierć przedmiotem. Miłość i śmierć są początkiem i końcem życia człowieka, przyczyną i końcem wszelkiego bytu; w około obudwu tych przedmiotów toczy się świat boży, i obadwa w miarę, jak są nieodzowną koniecznością człowieka, twórcą i ojciec wszystkich stworzeń wyjął z pod praw naszej dowolności, naszej woli i naszego wyboru. Śmierć i miłość są nam już od początku stworzenia świata przekazane; ale chodzi o stan w jakim nas zastają? czy w zaślepieniu, pomieszaniu, przestraszeniu, niewiado-



mości, albo w stanie, który rozumnym istotom jest właściwy, to jest: w przezornym, ochronnym, przygotowanym i do panowania własnym uczuciom zdolnym? Takowy stan sądzę, że od nas samych zależy. Przypatrzenie się nieszczęściom powstającym z niemożności panowania nad sobą samym! Pospieszne, nieprzejrzyste, niestosowne zamięszanie, uporne, chorowite lub występne bezżeństwo, niezmażana hańba, nieuleczone szaleństwo, zawczesna śmierć, na wszelki wypadek zwichnięty zawód życia, styrane siły, niewysłowne głupstwo bytu!

Prowincja Nowego-Yorku z 26 państw Stanów Zjednoczonych, jest najzamożniejszą i najludniejszą, a rozległość jej przechodzi miarę obszerności ośmiu innych prowincji. Obejmuje ona 46,200 angielskich albo 2150 jeogr. mil kwadr., a ludność jej podług ostatnich pięciu spisów wynosiła:

w roku lud. Nowego-Yor. lud. Stanów Zjedn.			
1790	"	340,120	" 3,929,827
1800	"	586,756	" 5,305,925
1810	"	959,949	" 7,239,814
1820	"	1,372,812	" 9,638,131
1830	"	1,918,608	" 12,866,926.

W Grefenbergskim zakładzie kuracyjnym nastąpił tego roku daleko wcześniejszy ruch i ożywienie, jak dawniej. Równie tam jak w sąsiednim Freiwalde, gdzie także jest zakład leczenia zimną wodą, znajduje się już 180 osób na kuracyi, z których kilka przepędziło zimę w nieopalanym pokojach, chociaż mrozy dochodziły tam 14° R. Do rzędu gości należy także Dr. Moser z Berlina, gorliwy dostrzegacz chorych, którego Prinsitz wspiera potrzebą wskazywaniem wszystkich szczegółów manipulacyjnych, a pod względem naukowym Dr. Weiss, praktykujący w Freiwalde. Bawi tam jeszcze Xiążę Nassauski i używa ciągle kuracyi, przed dwoma laty rozpoczętą. Jeżeli liczba przybywających gości dłużej powiększać się będzie w takim samym stosunku jak dotąd, spodziewać się trzeba, że tego lata trudno będzie dostać tam mieszkania.

### OBWIESZCZENIE.

Julian Herrmann Kundler, dzierżawca w Sarbi w powiecie Wągrowieckim zamieszkały i małoletnia Julianna Agniszka z domu Mudrak, wyłączyli w małżeństwie swym wspólności majątku i dorobku przedślubną sądową za aprobacją sądu nadopiekuńczego na dniu 18. Października 1838 r. zawartą ugodą, przeznaczyszy zarazem do majątku zastrzeżonego wszelki teraźniejszy i przyszły majątek małżonki.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Bydgoszcz, dnia 2. Marca 1839.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem Rudolfa Lubarz, księgarza tutejszego, otworzono dziś proces konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyi do masy konkursowej, wyznaczony jest na dzień 18. Czerwca r. b.

o godzinie 10tej przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Hahn Assessorem. Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensją swoją do masy wyłączony i wieczne mu w tej mierze milczenie przeciwko drugim wierzytelom nakazaniem zostanie.

Kredytorom tu żadną znajomość nie mającym, podają się Ur. Roestel i Ur. Wronski, Kommissarze sprawiedliwości, na pełnomocników.

Międzyrzecz, dnia 19. Lutego 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Nad pozostałością Andrzeja Zielonackiego w dniu 16. Października 1836. r. zmarłego, otworzono dziś proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 10. Czerwca r. b.

o 10tej godzinie przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Kühnemann Sędzią.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakiegoś miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, aby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzytelności pozostało.

Pleszew, dnia 16. Stycznia 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

### OBWIESZCZENIE

dobrowolnej sprzedaży.

Dobra szlacheckie Olszyna w powiecie Ostrzeszowskim położone, na teraz własnością Towarzystwa kredytowego w Wielkiem Xięstwie Poznańskim będące, wraz z wsią i folwarkami Budzisko i Kuznik przez Dyrektora prowincjonalną Ziemstwa z borami na 44,676 tal. 21 sgr. 3 fen. oszacowane, mają stosownie do wyższego rozporządzenia, publicznie najwięcej dającemu być sprzedane. W którym celu wyznaczony jest termin licytacji na dzień 6. Maja r. p. 1839. r. przed południem o godzinie 10tej w lokalu naszym urzędowym, na który chęć kupienia mających wzywamy.



Taxa, warunki sprzedaży i wykaz hipotez, mogą każdego czasu w Registraturze naszej być przejrane.

Poznań, dnia 12. Listopada 1838.

Dyrekcya Generalna Ziemstwa.

### A U K C Y A.

W dniu 17. Kwietnia r. b. przed obiadem o godzinie 11tej pozostałość Ur. Joanny Teresy owdowiałej Kurnatowskiej, składająca się z sreber stołowych, z miedzi, bielizny, pościeli, mebli, rzeczy ubiorczych i ze sprzętów domowych w miejscu Zdziechowicach powiatu tutejszego najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatę publicznie sprzedana być ma.

Szroda, dnia 3. Kwietnia 1839.

Fraisse, Kommissarz aukcyjny.

*Un philologue expérimenté, demeurant à Berlin, reçoit des élèves pour les préparer aux examens de l'Université et des hautes classes des gymnases. S'adresser ici au bureau de l'expédition des gazettes de W. Decker et Comp., ou franco à Mr. le docteur Adresse à Berlin, Schützen-Strasse № 29.*

*Maszynki ogniowe*  
czyli siarniczki napelnia odtąd za dwa srebrne grosze  
Mechanik Pfaendt,  
na ulicy Wrocławskiej Nr. 42.

Odwołując się do mego dawniejszego obwieszczenia, donoszę niniejszém o mojem tu przybyciu z oświadczeniem, iż osoby życzące brać odemnie lekcje tańców lub w téj mierze rozmówić się ze mną, zastaną mnie w godzinach przedpołudniowych w mieszkaniu mojem Hôtel de Vienne Nr. 20.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1839.

C. Senger, Król. tańcerz z Berlina.

### Doniesienie o obiciach.

Skład mój obiciów tak znacznie w tym roku pomnożony wyrobami francuzkiemi, dreźnieńskimi i berlińskimi w najnowszych tegorocznych wzorach i kolorach, sprzedaję po pewnych, stałych, ale też do zadziwienia umiarkowanych cenach.

Jakób Mendelsohn,  
ulica Wrocławska Nr. 4.

Nazwy kościołów	W niedzielę d. 7. Kwietnia 1839 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 29. Marca aż do 4. Kwietnia 1839.					
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.	
			chłó- pców.	dzie- wczat.	pleci męsk.	pleci żeńsk.		
W kościele katedralnym	X. W. Multyszewski	—	4	2	4	—	—	
Tamże dnia 8. Kwietn.	- Kan. Jabczyński	—	—	—	—	—	—	
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	—	—	1	1	—	
S. Wójciecha	- Mans. Duliński	—	2	1	—	—	—	
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	5	9	7	3	—	
Tamże dnia 8. Kwietn.	dito	—	—	—	—	—	—	
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk	—	X. Subdiac. Wirth	—	—	—	—	—	
Tamże dnia 8. Kwietn.	—	- Mans. Grandke	—	—	—	—	—	
Dominikanów	- Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—	
Tamże dnia 8. Kwietn.	- Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—	
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—	
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor. Friedrich	8	1	4	2	1	
W ewangelickim S. Piotra	Prof. Cassius	—	—	—	—	—	—	
W kościele garnisonowym	NKarn. Dr. Walther	—	—	—	1	—	—	
Ogółem			19	13	17	6	1	